

# Agnieszka Zakrzewska

---

## Sprawozdanie ze spotkania z ks. prof. Henrykiem Stawniakiem pt. "Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa, a oczekiwania i postawy osób występujących w sprawach o rozwód"

---

Palestra 48/5-6(545-546), 243-245

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

rzyszających powinny rozpocząć już teraz. Profesor powiedział, że Niemcy mają już gotowy projekt ustawy towarzyszącej a mimo tego obawiają się czy zdążą na czas. Przestrzegł, że w przypadku niewydania odpowiednich ustaw, Polsce grozi ustawodawczy chaos.

Warto zaznaczyć, że celem utworzenia Europejskiej Spółki jest możliwość łączenia spółek w różnych krajach z uniknięciem przeszkód, jakie rodzi istnienie piętnastu różnych systemów prawnych. Specyfiką spółki jest także to, że zapewnia ona jej pracownikom udział w nadzorze. Mogą oni też wpływać na strategiczny rozwój firmy poprzez udział w radzie nadzorczej bądź radzie administracyjnej (administrative board) lub, według innego modelu, poprzez specjalnie utworzony organ.

Statut SE będzie pozwalał państwowym członkowskim na wybór pomiędzy monistycznym (tzw. *single-tier*), a dualistycznym (tzw. *two-tier*) systemem zarządzania spółką. W pierwszym przypadku organami spółki byłoby walne zgromadzenie wspólników oraz tzw. rada administracyjna (administrative board). W drugim przypadku, spółka miałaby 3 organy: walne zgromadzenie, zarząd oraz radę nadzorczą. Oznacza to, że Zarząd zarządzałby spółką, a jego członkowie, powoływani i odwoływani przez radę, reprezentowali ją na zewnątrz. Jak słusznie zauważył profesor Lutter, SE w tej wersji byłaby *de facto* spółką z o.o.

Seminarium wygłoszone przez prof. Luttera zakończyły podziękowania prof. Wyrzykowski. Wyraził on podziw dla sposobu prowadzenia wykładu przez niemieckiego naukowca, zwanego nawet „stylsem Luttera”. Chodzi mianowicie o umiejętność przedstawiania ważnych problemów w jasny i przejrzysty sposób. Seminarium na Uniwersytecie Warszawskim potwierdziło klasę tego znakomitego znawcy prawa i wykładowcy.

Wykłady profesora na Uniwersytecie w Bonn i w innych ośrodkach akademickich zawsze cieszyły się – i cieszą nadal – wielkim zainteresowaniem i uznaniem studentów.

Agnieszka Zakrzewska

### **SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA Z KS. PROF. HENRYKIEM STAWNIAKIEM PT. „TRWAŁOŚĆ I NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA, A OCZEKIWANIA I POSTAWY OSÓB WYSTĘPUJĄCYCH W SPRAWACH O ROZWÓD”**

W dniu 25 kwietnia 2003 r. odbyło się zorganizowane przez Koło Adwokatów-Seniorów przy ORA w Warszawie spotkanie z księdzem profesorem Henrykiem Stawniakiem pt. „Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa, a oczekiwania i postawy osób występujących w sprawach o rozwód”. Książd Profesor mówił o podwójnej naturze małżeństwa jako instytucji prawa cywilnego, ale i sakramencie, w którego naturę wpisana jest nierozzerwalność. Instytucja rozwodu stoi z nią w nieuchronnej sprzeczności. Może to prowadzić do konfliktów wiary i sumienia u osób, które zajmują się kształtowaniem tego stosunku zawodowo, przede wszystkim sędziów i adwokatów.

#### **Trwałość małżeństwa w prawie polskim**

Chociaż zasady trwałości małżeństwa nie formułuje *expressis verbis* ani Konstytucja z 1997, ani kodeks rodzinny i opiekuńczy, to występuje ona w orzecznictwie sądowym i polskiej doktrynie prawa. Na mocy art. 11 Konkordatu z 1993 układające się strony wyraziły wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa jako będącej fundamentem

społeczeństwa. Również art. 436 k.p.c. podkreśla społeczne znaczenie trwałości małżeństwa i rodziny. Ksiądz Profesor wyraził pogląd, że ustanowienie separacji świadczy o szczególnej wadze jaką polski ustawodawca przypisuje ochronie pożycia małżeńskiego. Natomiast, w opinii Księdza Profesora problemem jest to, iż „wymiar sprawiedliwości nie może pozbyć się myślenia o separacji jako jedynie o surogacie rozwodu. Jakby w mentalność była wpisana procedura skłaniająca do częstszego orzekania rozwodów niż separacji”.

### **Udział sędziów w sprawach rozwodowych i oczekiwane postawy**

W przypadku rozwodu to do sędziego należy ocena zupełności i trwałości rozkładu pożycia. Ksiądz Profesor stwierdził, że w praktyce napotyka ona na wiele trudności i może być też furtką do różnych nadużyć.

Ksiądz Profesor podkreślił, że sędzia na posiedzeniu pojednawczym nie powinien podchodzić do rozpoznania sprawy tylko od strony formalnej. W uchwale z 9 kwietnia 1976 SN zachęca do tworzenia przez sąd atmosfery życzliwości i cierpliwości, aby małżonkowie mogli swobodnie wypowiedzieć się co do przyczyn konfliktu i ewentualnego sposobu jego złagodzenia. Zgodnie z zaleceniami SN posiedzenie pojednawcze powinno odbywać się w warunkach ułatwiających działalność mediacyjną sądu. W opinii ks. prof. Henryka Stawniaka celowe jest by zawsze wtedy, gdy sędzia nie uzyska pojednania, skierował stronę do poradni małżeńsko-rodzinnej, a dopiero potem, na żądanie małżonków wyznaczył rozprawę. Przypomniał on, że także SN we wspomnianych zaleceniach wskazuje na celowość korzystania z porad specjalistów ds. rodzinnych, a nawet daje możliwość ich zapraszania na posiedzenie pojednawcze.

Ksiądz Profesor przytoczył też orędzie Jana Pawła II z 2002. Papież mówi w nim, iż pracujący w dziedzinie prawa cywilnego powinni unikać osobistego zaangażowania w to, co może oznaczać współdziałanie w zakresie rozwodu. W przypadku sędziów może to okazać się trudne, ponieważ, jak zaznaczył JP II, normy prawne nie pozwalają na zwolnienie sędziego od wydania orzeczenia z powodu sprzeciwów sumienia. W tej sytuacji powinni oni szukać skutecznych środków sprzyjających utrzymaniu małżeństwa, „zwłaszcza poprzez mądre prowadzenie postępowania pojednawczego”. W opinii profesora, w cytowanym wyżej fragmencie Jan Paweł II nie namawia do łamania prawa. Pokazuje jedynie płaszczyznę możliwych działań na rzecz nierozzerwalności małżeństwa – jest nią posiedzenie pojednawcze. Można bowiem uznać, że gdy przebiega ono zgodnie z normami k.p.c. i sędzia angażuje się w pełni w ochronę małżeństwa, wykorzystując także specjalistów, nie jest to przyczynianie się do rozwodu. Natomiast, według księdza o przyczynianiu się można mówić, gdy „sędzia o mentalności rozwodowej tylko rutynowo stawia pytania i odnotowuje odpowiedzi, bo nie traktuje rozwodu jako zła, które narusza prawo naturalne”.

Podsumowując, ksiądz Profesor nie uznał za wskazane, by sędziowie katolicycy i uznający naturalny charakter małżeństwa i jego nierozzerwalność nie pracowali w wydziałach sądów rozpoznających sprawy rodzinne. W jego opinii ich aktywna obecność jest bardzo wskazana, gdyż dzięki ich sumienności pojednanie może zakończyć się sukcesem – tzn. może pozwolić uniknąć procesu rozwodowego, np. poprzez orzeczenie separacji.

### **Udział adwokatów w sprawach rozwodowych**

Odnosząc się do udziału adwokatów w sprawach rozwodowych, profesor H. Stawniak przytoczył słowa papieża, który w odniesieniu do adwokatów zdecydowanie wskazał, że winni oni zawsze odmawiać wykorzystania swego zawodu w celu w sprzecznym ze spra-

wiedliwością, jakim jest rozwód. Oznacza to, że Kościół uznaje współdziałanie jedynie wtedy, gdy intencja klienta nie odnosi się do zerwania małżeństwa, lecz do innych skutków, które w określonym porządku mogą osiągnąć jedynie w drodze sądowej.

### **Jak można odnieść słowa papieża do praktyki sądowej?**

Z przemówienia papieskiego wynika wniosek, że adwokat nie powinien reprezentować klienta przed sądami w sprawach rozwodowych. Profesor stwierdził jednak, że w przypadku gdy adwokat ma pewność moralną, iż jeśli stroną będzie reprezentował inny adwokat, zwolennik rozwodów, to zostanie orzeczony rozwód, to wydaje się, że jest możliwe reprezentowanie strony przed sądem w sprawie rozwodowej. Swoim umiejętnym i mądrym zachowaniem może on przyczynić się do nieskorzystania z instytucji rozwodu. Zatem bierność adwokata nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Prelegent zauważył, że w świadomości polskiego społeczeństwa dość mocno ugruntował się pogląd, że jedyną możliwością faktycznego rozłączenia ze skutkami cywilnoprawnymi jest rozwód. Rolą i zadaniem adwokatów powinno być więc uświadamianie i pouczanie o instytucji separacji. Ponadto, powinni oni zawsze odpowiedzieć na pytanie, czy dobrem klienta jest uzyskanie rozwodu czy rozwiązanie kryzysu małżeńskiego. Profesor H. Stawniak stoi na stanowisku, że gdy analizuje się tylko ten pierwszy cel, bo taka jest intencja klienta, to jest to bezpośrednio angażowanie się w rozwód. Jan Paweł II wyraził to słowami, iż „adwokaci nie mogą być zwykłymi technikami służącymi czyimś interesom”. Oznacza to, zdaniem księdza, że adwokat przekonany o nierozzerwalnym charakterze małżeństwa wpisanym w naturę ludzi właśnie w obronie interesów swojego klienta będzie zabiegał o sfluszczenie rozwiązania prawne.

Na zakończenie Ksiądz Profesor zgłosił postulat, by środowisko prawnicze mające ogromne wpływy na projekty stanowionego prawa, brało aktywny udział w jego kształtowaniu na rzecz nierozzerwalności małżeństwa. Należy również dążyć do szeregienia klimatu umysłowego i obyczajów społecznych szanujących małżeństwo i rodzinę.

*Agnieszka Zakrzewska*